



Pomimo burzy jestem

Dwa lata temu Iwona Treichel przeszła mastektomię. Za kolejne dwa lata, jeśli choroba nie wróci, będzie zdrowym człowiekiem. – W mojej rodzinie do zbadania piersi nakłoniłam wszystkie kobiety. Warto się badać, bo rak w porę wykryty nie zawsze jest wyrokiem, a szybkie działanie może pozwolić nam wyzdrowieć – przekonuje.

strona 7



Wierzbowo ma się gdzie bawić

Zabawą przy akompaniamencie orkiestry mieszkańcy Wierzbowa uczcili oddanie do użytku wyremontowanej świetlicy wiejskiej.

strona 9

CZAS CHEŁMNA

CHEŁMNO KIJEWÓ KRÓLEWSKIE LISEWO PAPOWO BISKUPIE STOLNO UNISŁAW

Drogowcy: Już się nie zbiera woda na Szosie

Chełmianie denerwują się, że po ulewach drogą wojewódzką nie da się przejechać przez miasto. Najgorzej jest na Szosie Grudziądzkiej. – Ostatnio musiałam pokonać trzy wielkie kałuże i samochód wyładował u mechanika – żali się nasza czytelniczka. Zarządca twierdzi, że po udrożnieniu studzienek nie powinno być problemu

Ludzie zdążyli się już przyzwyczaić do tego, że przy większych opadach na al. 3 Maja, ul. Dworcowej, a w szczególności pod wiaduktem oraz przy przystanku na ul. Szosa Grudziądzka robią się ogromne kałuże. Po ulewie, która przeszła w nocy z 9 na 10 sierpnia, w tym ostatnim miejscu zebrało się tyle wody, że drogę trzeba było zamknąć. – Deszczówka nie spływała z ulicy przez dłuższy czas i w rezultacie na obniżonym terenie zgromadziła się woda, która w najgłębszym miejscu miała ok. 45 cm – mówi Zbigniew Świdlikiewicz, komendant chełmińskich municypalnych, którzy zabezpieczyli feralnego dnia teren i wskazywali kierowcom objazdy.

– Żeby dotrzeć do pracy, musiałam przejechać przez trzy kałuże i samochód trafił do mechanika – opowiada mieszkanka Chełmna. – Za każdym razem, od kiedy tylko pamiętam, gdy spadnie większy deszcz, sytuacja się powtarza. To kpią, że przez tyle lat nikt nawet nie kiwnął palcem, chociaż wszyscy widzą, co się dzieje – komentuje.

W Zarządzie Dróg Wojewódzkich, którego przedstawiciele przyjechali do Chełmna po kilku godzinach od wezwania, twierdzą, że sytuacja nie powinna się powtórzyć. – Udrożniliśmy kratkę deszczową i obserwujemy, jak to będzie teraz funkcjonowało – wyjaśnia Mirosław Kuna, kierownik Sekcji Utrzymania Dróg i Mostów w Rejonie Dróg Wojewódzkich w Toruniu. – Mam nadzieję, że obecne rozwiązanie wystarczy, zwłaszcza że w ostatnich dniach rów-



Problem mieli kierowcy, którzy przejeżdżali Szosą Grudziądzką 13 sierpnia. Tego dnia, mimo niewielkich opadów, woda przez kilka godzin stała obok przystanku autobusowego

niez padało, a mimo to woda nie zbierała się – podkreśla.

Według Kuny winna była nie tylko niedrożna instalacja. – Jedna kratka nie jest w stanie odebrać wszystkiego z przyległego terenu, zwłaszcza że wokół pobliskiej fabryki jest on utwardzony – za-

znacza Kuna. – Podobna sytuacja jest przy jednostce wojskowej. Tam woda spływa z ul. Powstańców Wielkopolskich, ale od czasu, gdy przy udziale urzędu miasta zrobiliśmy dodatkowe odwodnienie, nie dzieje się to na tak dużą skalę jak wcześniej – opowiada.

Szef RDW twierdzi, że o zalewaniu odcinka pod wiaduktem nic mu nie wiadomo. – Nie słyszałem, by miało to miejsce ostatnio, natomiast przy wyjątkowo ulewnych deszczach zalewa całe miasto i tego nie unikniemy – podsumowuje. ■ AGA

W NUMERZE

Ranny bocian wcale nie ma łatwo

Mieszkanka Malankowa próbowała pomóc rannemu bocianowi, który leżał niedaleko jej domu. Mimo że ptak jest pod ochroną, o ratunek nie było łatwo. Wsparcie z urzędu gminy udało się zorganizować dopiero po kilkunastu godzinach, po naszej interwencji.

strona 3

Idziemy do filharmonii w chełmińskiej farze

Kalejdoskop wykonawców i repertuarów – tak zapowiada się 51. Bydgoski Festiwal Muzyczny, który rusza już za trzy tygodnie i potrwa do października. Jeden z koncertów odbędzie się również w chełmińskiej farze. My rozdamy darmowe zaproszenia.

strona 4

Referendum jest prawie pewne

Grupie mieszkańców gminy Unisław udało się zebrać podpisy pod wnioskiem dotyczącym referendum w sprawie odwołania wójta. W ciągu miesiąca powinna zapasać decyzja odnośnie do terminu głosowania.

strona 5

Smaki w Grucznie

Festiwal Smaku to najsmaczniejsza impreza w naszym regionie. W tym roku zapach potraw, nalewek i innych pyszności rozniesie się nad Gruczniem 24 i 25 sierpnia. Jak co roku przewidziano wiele atrakcji zarówno dla ciała, jak i dla ducha. Nie tylko smakowych.

strona 8

W Kruszwicy zjadła ich pewność siebie?

– Może i dobrze, że przegraliśmy, bo teraz inaczej podejmiemy do kolejnych meczów – przyznał trener Brachucki po porażce Chełmianki 1:3 w Kruszwicy.

strona 13

747 RAZY LUBIĘ TO!

Wczoraj mieliśmy właśnie tyle lajków na naszym facebookowym fanpage'u.

Za wszystkie dziękujemy. Cieszymy się, że zaglądacie, komentujecie, przysyłacie informacje.

W mijającym tygodniu wrzuciliśmy na fejsa krótki film nakręcony w Chełmnie w 1956 roku.

Koledzy, tak nazywa się opowieść o dziecięcej przyjaźni między trzema chłopcami z naszego miasta, w tle któ-

rej pokazane są chełmińskie zabytki, szkoła i ujmujące plenery. Oglądajcie, komentujcie, przysyłajcie informacje o tym, jak kręcono film (może ktoś z państwa pamięta). Wyreżyserował go Janusz Nasfeter, który specjalizował się w tamtych czasach w filmach edukacyjno-oświatowych, bo rzecz jest o dziecięcych rozterkach, które rozwiązuje rower...

Na Facebooku będziemy umieszczać też na bieżąco informacje na te-

mat spotkań i osiągnięć naszej grupy biegowej.

Zapraszamy!

Dla tego, kto kliknie jako tysięczny fan, mamy fajną niespodziankę. Zmierzymy więc do tysiąca! ■

REDAKCJA



Pożyczki – Chwilówki

Bez BIK

Również z komornikiem

Chełmno i okolice

Dojeżdżamy do klienta!

tel. 604 792 715

CHWILÓWKA na już

- ✗ konsolidacje chwilówek
- ✗ całkowicie bez BIK
- ✗ emeryci, renciści, rolnicy
- ✗ Spłacamy komornika do 10000 zł

Oddziały:
Chełmno, ul. Wodna 17, tel. 514 926 246
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 27, tel. 513 578 981
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 26, tel. 506 653 400

Nie tylko kajaki

Do historii przeszedł tegoroczny Międzynarodowy Splyw Kajakowy organizowany przez chełmiński Klub Turystów Wodnych. Według uczestników należał do jednych z przyjemniejszych, a na trasie nie zabrakło atrakcji, takich jak mecz piłki nożnej, zawody sprawnościowe czy występy lokalnych zespołów. Tradycyjnie sporo śmiechu i emocji dostarczył chrzest wodniacki

MOIM ZDANIEM

Przechodniów na ulicach Chełmna pytaliśmy o to, czy warto studiować



Sandra Jagodzińska
– Nie ukończyłam studiów, ale myślę, że gdybym mogła wybierać jeszcze raz, to chętnie złożyłabym papiery na wyższą uczelnię, bo to inwestycja w siebie, której nikt nam nie odbierze. Z zawodu jestem sprzedawcą, ale i tak nie pracuję w zawodzie. Zresztą większość osób, które kończą studia, nie może znaleźć pracy adekwatnej do kwalifikacji.



Waldemar Westfalewski
– Zdecydowanie warto studiować. Gdybym dzisiaj miał możliwość nauki na wyższej uczelni, to na pewno zdecydowałbym się na studia. Wybrałbym politechnikę, bo zapewnia konkretny zawód. Chociaż rozumiem też młodych, którzy nie idą na studia i zajmują się konkretnym fachem. Stare zawody wracają i fachowców brak.



Sonia Biesiada
– Mam jeszcze trochę czasu na wybór kierunku studiów, ale na pewno wiem, że chcę studiować. Myślę o kierunkach medycznych, bo po takich zdecydowanie łatwiej o pracę. Wiem, że trudno dostać się na medycynę i utrzymać się na uczelni, ale myślę, że warto spróbować.



Weronika Badziąg
– Warto studiować, bo wszędzie liczy się wykształcenie. Studia będę wybierać dopiero za rok, ale już myślę o medycynie. Ostatnio bardzo dużo osób rezygnuje ze studiów i stawia na zdobywanie umiejętności praktycznych, aby specjalizować się w konkretnym fachu. Mimo wszystko myślę, że zawsze warto się uczyć i rozwijać.



Rafał Trykowski
– Uważam, że studiować warto, chociaż ja jeszcze nie wiem, czy wybiorę się na studia. Siostra studiuje zootechnikę i jest zadowolona z wyboru. Myślę, że po kierunkach technicznych ze znalezieniem pracy w zawodzie jest o wiele łatwiej, więc dobrze jest się kształcić szczególnie w dziedzinach, które w przyszłości zagwarantują nam pracę. ■ PEP



Podczas chrztu nie było litości dla wodniaków...



...a diabły przygotowały wymyślne tortury

W 53. Międzynarodowym Splywie Kajakowym Pojezierzem Brodnickim, Wisłą i Drwęcą wzięło udział 150 kajakarzy z Polski, Niemiec, Holandii, Belgii i Wielkiej Brytanii. 3 sierpnia w Chełmnie odbyła się uroczysta inauguracja imprezy, a trzy dni później uczestnicy wypłynęli w trasę z Jeziora Bachotek.

Jeszcze tego samego dnia w Brodnicy odbył się mecz piłki nożnej, w którym chełmiński KTW zagrał z drużyną reprezentującą resztę świata. – Emocjonująca rozgrywka zakończyła się wynikiem 2:0 dla KTW – relacjonuje komandor Lech Bolt. – Pierwszy raz po wielu latach udało nam się zwyciężyć – przyznaje.

6 sierpnia kajakarze mieli do pokonania najdłuższy, liczący 48 km odcinek z Brodnicy do Golubia-Dobrzynia. Mimo przepłynięcia tylu kilometrów amatorom kajaków nie brakowało sił i wieczorem wystartowali w kajakowych zawodach sprawnościowych, które obserwowała burmistrz Golubia-Dobrzynia.

7 sierpnia wodniacy dopłynęli do Ciechocina, w którym odbył się tradycyjny chrzest. Neptunowi pomagali diabły, które nikomu nie przepuściły uczestnictwa w poszczególnych obrzędach ceremonii. Na zakończenie każdy z ochrzczonej otrzymał pamiątkowy dyplom.

W atrakcje obfitował także kolejny dzień splywu, na trasie z Ciechocina do Torunia.



Piękna pogoda sprawiła, że splyw należał do jednych z przyjemniejszych



Kajakarze mieli okazję do tego, by zwiedzić Toruń



Lech Bolt dziękował uczestnikom za udział w splywie i wręczał upominki

W Lubiczu kajakarze słuchali występów lokalnych zespołów. 9 sierpnia spędzili w grodzie Kopernika, zwiedzając z przewodnikiem najbardziej urokliwe zakątki miasta. Obozowisko odwiedził prezydent Torunia, który wręczył najstarszemu i najmłodszemu uczestnikowi upominki.

10 i 11 sierpnia wodniacy bawili się na Biesiadzie Nadwiślańskiej w Solcu Kujawskim. Sporo emocji dostarczył pokaz ratownictwa przeprowadzony przez WOPR. Chętni mogli też popływać na nartach wodnych, skorzystać z atrakcji parku wodnego oraz zwiedzić JuraPark.

12 sierpnia ekipa dotarła do Chełmna. – W trakcie całego splywu mieliśmy znakomitą pogodę – przyznaje Bolt. – Deszcz

padł tylko dwa razy, w tym raz w nocy. Towarzyszyły nam natomiast wysokie temperatury, chwilami było aż za ciepło – opowiada.

W kajakarskiej wyprawie wzięło udział więcej osób niż w latach ubiegłych. – Więcej niż dotychczas było zagranicznych gości – zaznacza Bolt. – Uczestnicy byli bardzo kulturalni, dopisywały im humory i dzięki temu świetnie się bawiliśmy – podsumowuje.

To nie koniec imprez w sezonie. 19 września wodniacy wybierają się na splyw do Holandii. – W corocznej imprezie, na którą Holendrzy zapraszają nas w dowód wdzięczności za udział w naszym splywie, weźmie udział osiem osób – wyjaśnia Bolt. ■ AGA

RAPORT POLICJI, STRAŻY MIEJSKIEJ I STRAŻY POŻARNEJ

■ Z TRZEMA PROMILAMI NA ROWERZE

W minionych dniach policjanci patrolujący drogi powiatu zatrzymali pięciu nietrzeźwych kierowców. Rekordzista – 47-letni cyklista, który miał ponad trzy promile alkoholu – wpadł 12 sierpnia o godz. 15 w Lisewie. 17 sierpnia o godz. 1.30 mundurowi udaremnili dalszą podróż nietrzeźwemu rowerzyście, który pedałował ul. Chełmińską w Unisławiu. 28-latek wydmuchał ponad promil. Z kolei 18 sierpnia nie upiekło się 27-letniemu kierowcy volkswagena golfa. Mężczyzna zatrzymany na ul. Podgórznej w Unisławiu miał ponad półtora promi-

la. Tego samego dnia po południu policjanci kontrolowali kierowców w Droposzu Szlacheckim. Ich uwadze nie umknął 53-latek jadący rowerem. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad promil. Tyle samo wydmuchał 58-letni cyklista zatrzymany o godz. 21 w Bruckach Unisławskich.

Mężczyznom grozi od roku do dwóch lat pozbawienia wolności.

■ POLONEZEM W RENAULTA

12 sierpnia po godz. 16 do kolizji z udziałem dwóch aut doszło w Ostrowiu Świeckim. Policjanci ustalili, że kierujący polonezem wymusił pierwszeństwo przejazdu i uderzył w prawidłowo jadącego re-

naulta. Uczestnicy byli trzeźwi, sprawca został ukarany mandatem.

■ NA RATUNEK DZIECIOM

13 sierpnia przed godz. 13 strażacy zostali poproszeni o pomoc w otwarciu zatrzaśniętych drzwi mieszkania przy ul. 22 Stycznia. Ratownik wszedł po drabinie do lokalu na pierwszym piętrze, w którym była dwójka dzieci, i otworzył drzwi od środka.

■ ZAMKNĘLI BIEDRONKĘ

16 sierpnia ok. godz. 13.45 strażacy interweniowali w Biedronce przy ul. Dojazdowej. W pomieszczeniu magazynowym przy rozdzielni elektrycznej pojawił się dym. Przed przyjazdem ratowni-

ków klientów ewakuował personel marketu. Strażacy odłączyli dopływ prądu, a ponieważ nie przestało się dymić, nakazali zamknąć sklep do czasu wykonania przeglądu instalacji przez uprawnioną osobę.

■ PŁONEŁY RŻYSKO I SŁOMA

17 sierpnia strażacy dwukrotnie wyjeżdżali do pożarów rżyska. Druhowie interweniowali tego dnia w Papowie Biskupim oraz w Starogrodzie Dolnym.

Dzień później trzy zastępy walczyły z pożarem słomy w Malankowie. Ogień zagrażał sąsiednim uprawom, na szczęście w porę udało się go ugasić. ■

OPRAC. AGA